

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do tutejszego Sądu w dniu 10 marca 2016 r., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniosła o zasądzenie od pozwanego T. L. kwoty 1.966,61 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 14 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu równowartości uiszczonego przez powódkę na rzecz niemieckiego urzędu skarbowego podatku dochodowy pozwanego. Jako podstawę prawną swojego żądania powodowa spółka wskazała instytucję bezpodstawnego wzbogacenia.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodowej spółki, na swoją rzecz, kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany podniósł m.in. zarzut przedawnienia roszczenia, a nadto zakwestionował fakt przekazania wskazanej w pozwie kwoty na rzecz niemieckiego urzędu skarbowego, jak i wysokości tej kwoty.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. L. był pracownikiem (...) sp. z o.o. w S. (obecna firma: (...) sp. z o.o. w S.) w okresie od 14 lipca 2004 r. do 31 marca 2005 r. W okresie zatrudnienia był oddelegowany do pracy w Niemczech.

Bezsporne, a nadto dowód: świadectwo pracy – akta osobowe powoda, zaświadczenie z dnia 16 lutego 2016 r. – k. 13, listy płac – k. 63-71;

Za pracę T. L. pracodawca odprowadził podatek do polskiego urzędu skarbowego.

Zgodnie z treścią umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, podpisaną w B. dnia 14 maja 2003 r. (Dz.U. 2005, Nr 12, poz. 90) z uwagi na okres pracy pozwanego na terenie Niemiec, tj. przekroczenie 183 dni, podatek od wynagrodzenia otrzymanego przez T. L. winien być zapłacony na terenie Niemiec.

W dniu 9 marca 2006 r. pracodawca został zobowiązany do zapłaty na rzecz urzędu skarbowego w Niemczech podatku od wynagrodzenia oraz dodatku solidarnościowego do podatku od wynagrodzenia m.in. za okres od stycznia do marca 2005 r. Jako termin płatności podatku wskazano 1 luty 2006 r.

W dniu 10 marca 2006 r. pracodawca dokonał przelewu do niemieckiego urzędu skarbowego kwoty 50.000 euro oraz 35.053,07 euro. W ramach ww. kwoty 85.053,07 zł została uiszczona m.in. kwota 516,66 euro (w tym kwota 492,15 euro tytułem podatku od wynagrodzenia oraz kwota 24,51 euro tytułem dodatku solidarnościowego do podatku od wynagrodzenia) stanowiąca podatek dochodowy należny od T. L. z tytułu przychodów w wysokości 4905,26 euro uzyskanych przez niego na terenie Niemiec w okresie od stycznia do marca 2005 r.

Dowód: oświadczenie z dnia 16 lutego 2016 r. – k. 18, rozliczenie podatku - k. 14, wyciągi z rachunku bankowego – k. 15,16,17, wezwanie – k. 74a, zeznania świadka M. S. – k. 74-76, zeznania świadka E. O. – k. 76-77;

Pismami z dnia 24 lipca 2008 r. oraz z dnia 21 grudnia 2015 r. pracodawca wezwał T. L. do zwrotu kwoty 1.966,61 zł. T. L. nie zwrócił pracodawcy ww. kwoty.

Bezsporne, a nadto dowód: wezwania do zapłaty – k. 19, 20, zeznania pozwanego – k. 77-78;

W związku z uiszczeniem podatku na rzecz niemieckiego urzędu skarbowego T. L. otrzymał od pracodawcy korektę deklaracji PIT - 11 i po złożeniu jej w urzędzie skarbowym w Polsce otrzymał zwrot nadpłaconej do polskiego urzędu skarbowego zaliczki na podatek dochodowy. T. L. nie był wzywany przez niemiecki urząd skarbowy do zapłaty podatku.

Bezsporne, a nadto dowód: zeznania pozwanego – k. 77-78;

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia.

Podstawę żądania powodowej spółki stanowił art. 405 k.c. (znajdujący zastosowanie na gruncie niniejszej sprawy na podstawie art. 300 k.p. stanowiącego, iż w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy), w myśl którego kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

Poza sporem pozostawało w niniejszej sprawie, iż powodowa spółka w istocie winna uiścić na rzecz niemieckiego urzędu skarbowego podatek od wynagrodzenia pozwanego otrzymanego w związku ze świadczeniem przez niego pracy na terenie Niemiec, albowiem pozwany przekroczył okres 183 dni pracy na terenie Niemiec. Obowiązek ten wynika przy tym z ww. umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i od majątku, podpisaną w B. dnia 14 maja 2003 r. (Dz.U. 2005, Nr 12, poz. 90), która w art. 15 odnoszącym się do pracy najemnej wskazuje na obowiązek opodatkowania tylko w państwie zamieszkania, jeżeli pracownik przebywa w państwie wykonywania pracy przez okres lub okresy nieprzekraczające łącznie 183 dni podczas dwunastomiesięcznego okresu, rozpoczynającego się lub kończącego w danym roku podatkowym.

Fakt uiszczenie przedmiotowego podatku oraz jego wysokość Sąd ustalił w oparciu o zgodne zeznania świadków E. O. – głównej księgowej i M. S. – samodzielnego pracownika do spraw płac, a także korespondujące z nimi dowody z dokumentów szczegółowo wymienione w pierwszej części uzasadnienia, z których wynikała tak wysokość podatku uiszczanego od wynagrodzenia powoda, jak i data jego zapłaty.

Przechodząc do rozważań prawnych wskazać należy, iż Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę aprobuje pogląd zawarty w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2013 r. (III PZP 6/13), w którym wskazano, iż termin przedawnienia roszczenia pracodawcy (płatnika składek) z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, będącego następstwem zapłaty przez niego składek na ubezpieczenie społeczne pracowników w części, która powinna być przez nich finansowana, rozpoczyna bieg od dnia zapłaty tych składek przez pracodawcę. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy podniósł w pierwszej kolejności, iż brak oznaczenia terminu spełnienia świadczenia z bezpodstawnego wzbogacenia (nie wynika on również z właściwości zobowiązania) powoduje, że zwrot bezpodstawnie uzyskanej korzyści powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do jego wykonania i od tej chwili biegnie termin przedawnienia. W orzecznictwie utrwalone jest bowiem stanowisko, że zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy w odróżnieniu od zobowiązań terminowych, które stają się wymagalne w terminie, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania. Sąd Najwyższy zauważył, iż termin spełnienia przez dłużnika świadczenia w przypadku zobowiązań bezterminowych określa z kolei art. 455 k.c., według którego dłużnik powinien je spełnić niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela, natomiast podstawę określenia początku biegu terminu przedawnienia roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia stanowi art. 120 § 1 zdanie drugie k.c., który wprost przewiduje, że wymagalność roszczenia może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, co odnosi się także do regulacji zawartej w art. 455 k.c., a zatem jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, iż stanowisko to pozostaje w zgodzie z akceptowanym w piśmiennictwie i orzecznictwie założeniem, że art. 120 § 1 k.c. ma zastosowanie do tzw. zobowiązań bezterminowych, tj. takich, w których termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania (art. 455 in fine k.c.), oraz że w zakres zobowiązań bezterminowych wchodzi m.in. stosunki, których przedmiotem jest zwrot nienależnego świadczenia (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991 nr 7, poz. 93 i z dnia 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010 nr 5, poz. 75 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004

nr 7-8, poz. 117). Przedawnienie może zatem rozpocząć swój bieg, mimo że roszczenie nie jest jeszcze wymagalne, a charakter decydujący w tym zakresie ma możliwość podjęcia przez wierzyciela czynności warunkującej wymagalność roszczenia w najwcześniejszym terminie. Celem takiego rozwiązania jest uwolnienie dłużnika od pozostawania w niepewności przez nieograniczony czas co do swej sytuacji prawnej.

Odnosząc powyższe rozważania do instytucji bezpodstawnego wzbogacenia Sąd Najwyższy wskazał, iż z art. 405 k.c. wynikają cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (tzw. roszczenia kondykcijnego): 1. wzbogacenie jednego podmiotu; 2. zubożenie drugiego podmiotu; 3. związek pomiędzy wzbogaceniem a zubożeniem; 4. brak podstawy prawnej dla wzbogacenia (bezpodstawność wzbogacenia). Wzbogacenie oznacza zwiększenie aktywów, albo zmniejszenie pasywów wzbogaconego. Ze zwiększeniem aktywów będziemy mieli do czynienia wówczas, gdy dojdzie do bezpośredniego przesunięcia majątkowego z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale może ono również polegać na uzyskaniu przez wzbogaconego takich korzyści, które powinny wejść do majątku zubożonego. Zmniejszenie pasywów wzbogaconego to z kolei zaoszczędzenie przez niego wydatków, czyli uniknięcie przez niego pomniejszenia własnego majątku. Zubożenie polega natomiast na poniesieniu efektywnego uszczerbku majątkowego; albo majątek zubożonego pomniejsza się o coś, o co nie powinien się pomniejszyć, albo nie powiększa się o coś, o co powinien się powiększyć (czyli: zachodzą tu odwrotne relacje jak przy wzbogaceniu). Zubożenie skutkuje więc albo zwiększeniem pasywów, albo zmniejszeniem aktywów zubożonego. Pomędzy zubożeniem jednej osoby a wzbogaceniem innej musi istnieć związek, albowiem jak wynika z brzmienia art. 405 k.c., korzyść majątkowa musi być uzyskana „kosztem innej osoby”. Podnosi się przy tym, że stosowanie art. 405 k.c. jest uzasadnione zawsze wtedy, gdy istnieje pewien stan obiektywny w postaci bezpodstawnego wzbogacenia po jednej i zubożenia po drugiej stronie, przy czym między zubożeniem a wzbogaceniem zachodzi tego rodzaju związek, który upoważnia do stwierdzenia, iż zubożenie jest funkcją wzbogacenia i na odwrót. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że trudność w określeniu początku biegu przedawnienia w okolicznościach sprawy, w której zostało sformułowane rozpatrywane zagadnienie prawne, wynika stąd, że od początku występował w niej (oprócz wzbogaconych i zubożonego) trzeci podmiot - Zakład Ubezpieczeń Społecznych. To spowodowało, że wzbogacenie i zubożenie nastąpiło w innych (zresztą bardzo odległych w czasie) terminach. W ocenie Sądu Najwyższego jeżeli wzbogacenie wystąpi wcześniej niż zubożenie, to o wymagalności roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia oraz o początku biegu przedawnienia tego roszczenia, przy uwzględnieniu wyżej przedstawionych rozważań dotyczących wymagalności roszczeń bezterminowych i ich przedawnienia, decydować będzie moment powstania zubożenia, ponieważ ten właśnie moment określa termin, w którym zubożony może najwcześniej podjąć czynności polegające na wezwaniu wzbogaconego do spełnienia świadczenia polegającego na zwrocie przedmiotu wzbogacenia (art. 120 § 1 zdanie drugie k.c. w związku z art. 455 k.c.). Koncepcja zakładająca, że zobowiązanie z tytułu nienależnego świadczenia staje się wymagalne przed terminem, w którym świadczenie dłużnika powinno być spełnione (z chwilą powstania roszczenia), nie odpowiada bowiem ogólnemu rozumieniu wymagalności roszczenia jako stanu umożliwiającego wierzycielowi domaganie się spełnienia świadczenia, które dłużnik ma obowiązek spełnić. W konsekwencji Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż powyższe motywy są nie do pogodzenia z koncepcją, zgodnie z którą istota stosunku ubezpieczeniowego, rola i obowiązki płatnika składek oraz ryzyko gospodarcze pracodawcy w ramach stosunku pracy winny przemawiać za przyjęciem jednolitej zasady co do oceny początku biegu terminu przedawnienia roszczeń dotyczących składek na ubezpieczenie społeczne w części obciążającej ubezpieczonych, to jest daty wymagalności składek. Abstrahując bowiem od tego, że wymagalność składek może być odnoszona wyłącznie do relacji pomiędzy płatnikiem składek a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, w związku z czym w ogóle nie dotyczy ubezpieczonych, należy podkreślić i to, że przyjęcie takiej koncepcji praktycznie pozbawiłoby płatników składek możliwości dochodzenia od ubezpieczonych zwrotu tej części składek, która ich obciążała, w postępowaniu opartym wszak na regulacjach Kodeksu cywilnego dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia.

Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje powyższe stanowisko dotyczące rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia pracodawcy z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, podkreślając równocześnie, iż stan faktyczny, w oparciu o który Sąd Najwyższy poczynił zaprezentowane rozważania, z wyjątkiem rodzaju świadczeń, które są finansowane z wynagrodzenia pracownika (w niniejszej sprawie: podatek dochodowy), jest analogiczny do sprawy stanowiącej przedmiot rozstrzygnięcia.

Zgłoszone przez stronę powodową żądanie wynika niewątpliwie z istniejącego między stronami stosunku pracy. W myśl art. 291 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Art. 291 k.p. nie zawiera regulacji analogicznej jak ww. art. 120 zd. 2 k.c., jednakże przepis stanowiący, iż jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie, znajduje zastosowanie do spraw z zakresu prawa pracy na podstawie ww. art. 300 k.p. W niniejszej sprawie do zubożenia pracodawcy doszło w dniu 10 marca 2006 r., czyli w dniu zapłaty przez niego z własnych środków na rzecz niemieckiego urzędu skarbowego kwoty 516,66 euro, która winna zostać pobrana z wynagrodzenia pozwanego (brak jej pobrania z wynagrodzenia pozwanego skutkuje jego wzbogaceniem). W tym też dniu możliwe było wezwanie pozwanego do zapłaty ww. kwoty, a zatem w dacie tej rozpoczął swój bieg termin przedawnienia, a w konsekwencji roszczenie uległo przedawnieniu z dniem 10 marca 2009 r. Podkreślenia wymaga, iż Sąd nie jest związany poglądem podnoszącej zarzut przedawnienia strony pozwanej co dziesięcioletniego terminu przedawnienia. Raz jeszcze wskazać należy, że w myśl art. 300 k.p. w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Zasadą prawa pracy jest trzyletni termin przedawnienia roszczeń (a w przypadku roszczeń pracodawców o naprawienie szkody wyrządzonej przez pracownika nawet termin 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu szkody). Dodatkowo należy zwrócić uwagę, iż w zakresie instytucji przedawnienia kodeks pracy odsyła do kodeksu cywilnego jedynie w razie roszczenia pracodawcy o naprawienie przez pracownika szkody wyrządzonej przez niego umyślnie (art. 291 §3 k.p.), co potwierdza kompleksowość uregulowań w zakresie przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy w pozostałym zakresie.

Zaprezentowany powyżej pogląd znajduje nadto poparcie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2015 r. (III PK 83/14), w którego uzasadnieniu wskazano, że zważywszy na fakt, iż instytucja bezpodstawnego wzbogacenia nie jest unormowana w przepisach prawa pracy, trzeba w tym zakresie odpowiednio stosować - z mocy odesłania zawartego w art. 300 k.p. - przepisy Kodeksu cywilnego. Sąd Najwyższy podkreślił, że odpowiednie korzystanie z przepisów kodeksu cywilnego nie pozbawia podlegającego zwrotowi (na podstawie art. 405 w związku z art. 410 § 1 k.c.) nienależnego świadczenia jego pracowniczego charakteru. Kwestią nieuregulowaną przepisami prawa pracy jest w tym przypadku podstawa odpowiedzialności bezpodstawnie wzbogaconego z tytułu zwrotu nienależnie pobranego świadczenia pracowniczego, stąd konieczne jest jej poszukiwanie na płaszczyźnie unormowań Kodeksu cywilnego. Natomiast z uwagi na istnienie przepisów art. 291 i następnych Kodeksu pracy, zagadnienie przedawnienia roszczeń majątkowych wynikających ze stosunku pracy, w tym roszczeń zubożonego o zwrot nienależnie spełnionych świadczeń z tego stosunku, jest uregulowane w prawie pracy i nie ma potrzeby sięgania w tym zakresie do unormowań Kodeksu cywilnego traktujących o terminach przedawnienia roszczeń (art. 117 i następne k.c.). Przepis art. 291 § 1 k.p. statuuje zaś ogólny, trzyletni termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy, biegnący od dnia, w którym roszczenia stało się wymagalne.

Mając na uwadze powyższe argumenty, Sąd uznał, że roszczenie strony powodowej uległo przedawnieniu i jako takie winno zostać oddalone, o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na treści art. 98 k.p.c., w myśl którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W niniejszej sprawie pozwany reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika – radcę prawnego, którego minimalne wynagrodzenie, w związku z przedmiotem sprawy, wynosiło 1.200 zł (§ 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 26 października 2016 r. w zw. z §2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w myśl którego do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do czasu zakończenia postępowania w danej instancji.) i taką też kwotę zasądono od powódki na rzecz pozwanego w punkcie II wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

10 listopada 2016 r.